

Łódzki Manhattan. Spełnione marzenie o drapaczach chmur [ZDJĘCIA]

13.10.2021 17:14 Dorota Szczepańska / ŁÓDŹ.PL

Największy w Polsce mural, który powstał na ścianach wieżowca łódzkiego Manhattanu, to świetny pretekst do przyjrzenia się bliżej osiedlu Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. A jest na co popatrzeć, wystarczy tylko zadrzeć głowę do góry!



Wieżowce Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej nazywanej łódzkim Manhattanem , fot. ŁÓDŹ.PL

Dziś wieżowce Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej to charakterystyczny element panoramy Łodzi, ale jeszcze kilkadziesiąt lat temu w ich miejscu stały jedynie niskie, kilkupiętrowe kamienice. Marzenie o drapaczach chmur rozbudzało jednak wyobraźnię architektów, władz i mieszkańców miasta. Nic dziwnego! Tak właśnie wyobrażano sobie panoramę nowoczesnej metropolii na miarę XX wieku.

Czas wielkich zmian

Pierwsze koncepcje dotyczące budowy wieżowców łódzkiego Manhattanu sięgają lat 50., jednak dopiero w 1969 roku rozpisano ogólnopolski konkurs na ich projekt. Zwyciężył zespół pod kierownictwem Mieczysława Sowy, ale wdrożenie tej wizji w życie – wraz z wprowadzonymi poprawkami – przekazano Aleksandrowi Zwierce z łódzkiego Miastoprojektu. Budowa osiedla zbiegła się w czasie z wielkimi zmianami w tej części miasta, wąska ulica Główna przeobraziła się w arterię z prawdziwego zdarzenia, z tunelem pod ul. Żeromskiego i kilkoma przejściami podziemnymi. Nazwano ją „trasą W-Z”.



Osiedle ŚDM powstawało w latach 1975–1982. To 8 wysokościowców, w tym dwie aż 78-metrowe megaszafy – najwyższe budynki mieszkalne w Łodzi. Te wieżowce to coś więcej niż proste bryły – zbudowane są z nachodzących na siebie modułów różnej wielkości i wysokości. Urozmaiceniem są także położone na dachach, wystające poza elewacje charakterystyczne masywne kubiki, w których znalazły się instalacje techniczne. Ściany ozdabiają loggie lub nieregularnie rozmieszczone balkony o betonowych balustradach.

Często uważa się, że łódzki Manhattan to przykład osiedla z „wielkiej płyty”. Niestłusznie! Ta

technologia pozwalała na budowanie jedynie do 11 kondygnacji. Ponieważ wieżowce ŚDM są wyższe, powstały metodą tzw. „ślizgu”, w konstrukcji prefabrykowanego szkieletu żelbetowego.



Samowystarczalny blok

W realizacji Aleksandra Zwierki czuć wpływ ojca modernizmu – Le Corbusiera – oraz jego samowystarczalnej Jednostki Marsylskiej, budynku tak kompletnego i zaspokajającego wszystkie potrzeby mieszkańców, że nie musieliby go opuszczać. Fryzjer, przedszkole, kawiarnia – wszystko w jednym miejscu! To w nawiązaniu do tej idei na 7 piętrach trzech najwyższych wieżowców łódzkiego Manhattanu zaprojektowano przestrzeń usługową. Na osiedlu wybudowano także dwupiętrowy budynek handlowo-usługowy oraz wielopoziomowy parking. Przy wejściach do klatek znalazły się portiernie.

Świetne położenie i wielkomięjskość ŚDM sprawiły, że długo był to prestiżowy adres. Mieszkał tu m.in. Józef Robakowski. Artysta przez ponad 20 lat dokumentował życie na placu przed wieżowcem, nagrywając je z okien swojego mieszkania na 9. piętrze. Jeśli chcecie zobaczyć łódzki Manhattan sprzed lat, koniecznie obejrzyjcie film „Z mojego okna” – to dzięki takim projektom podróże w czasie są naprawdę możliwe!

Aleksander Zwierko, projektant ŚDM – architekt, któremu zawdzięczamy łódzki Manhattan, stoi także za wieloma innymi znanymi budynkami naszego miasta. W jego portfolio znajdują się m.in. pawilon handlowy nazywany Kapeluszem Pana Anatola, biurowce Textilimpexu, wysokościowa zabudowa al. Piłsudskiego (w tym m.in. charakterystyczny niebieski Orion) oraz domy handlowe Juventus i Hermes.





Zobacz także



Nowoczesne osiedle powstanie przy nowym woonefie
[WIZUALIZACJE]



Osiedle Towarzystwa Lokator - kolebka łódzkich blokowisk
[ZDJĘCIA]



Osiedle ZUS. Rzadka okazja, by zamieszkać w bloku z wieżą
[ZDJĘCIA]